

DOI: 10.4467/12311960MN.22.009.16217

Kultura uzdrowiskowa w Europie, Uzdrowiska arystokratyczne,
red. B. Płonka-Syroka, P. Brzegowy, S. Dorocki i A. Syroka,
Wrocław 2022. Rec. Magdalena Paciorek

Zagadnienie kultury uzdrowiskowej w Europie na przestrzeni wieków doczekało się bogatej literatury naukowej m.in. za sprawą serii wydawniczej, pod tym samym tytułem, wydawanej pod redakcją prof. Bożeny Płonki-Syroki. Już sam fakt pojawienia się na rynku wydawniczym 14. tomu powyższego cyklu stanowi niejako gwarancję uczytu intelektualnej. Jej podstawą jest nie tylko bogactwo tematów, różnorodność podejść do zagadnienia, ale także obszerna baza źródłowa, oparta m.in. na pamiętnikach, dziennikach, wspomnieniach czy ówczesnej fachowej prasie branżowej, wykorzystywana w poszczególnych pracach. Warto też podkreślić interdyscyplinarny zespół autorów, specjalistów nie tylko z historii medycyny, znawców kultury czy historii, ale także muzykologów, inżynierów, fizjoterapeutów. Wszystko to stanowi gwarancję wszechstronnego podejścia do omawianej tematyki.

W recenzowanym tomie autorzy skupili się na problematyce uzdrowisk arystokratycznych działających w Europie głównie w XIX i na początku XX w., choć w artykułach pojawiały się niejednokrotnie pewne peregrynacje do epoki starożytności i ówczesnego sposobu troski o zdrowie warstw uprzywilejowanych. Nie jest to zaskoczeniem, bowiem, jak wiadomo, źródłem kultury europejskiej są właśnie czasy starożytne. Celem pracy – na co zwróciła uwagę prof. B. Płonka-Syroka – jest zaprezentowanie ewolucji klasycznego standardu uzdrowiskowego przeznaczonego dla elit społecznych na przestrzeni XIX i XX w. Z całą pewnością ów zamiar został w pełni zrealizowany. W części pierwszej – wprowadzającej – czytelnik może zapoznać się z pewnymi uwarunkowaniami, charakterystycznymi dla kultury uzdrowiskowej. Poznaje różnicę między uzdrowiskami i sposobem ich funkcjonowania w pierwszej połowie XIX w. a kurortami po 1850 r. i w epoce odkryć bakteriologicznych. Jak się okazuje, „wyjazdy do wód” nie zawsze były zarezerwowane dla ludzi chorych bądź mających na uwadze poprawę swojego stanu zdrowia. Według ustaleń autorów do kurortów

przyjeżdżało zaledwie 1/3 potrzebujących, resztę stanowiły osoby towarzyszące, ale nie tylko... Uzdrowiska w początkach XIX w. były bowiem miejscem towarzyskich spotkań elit, to właśnie tam często dochodziło do zawierania umów przedmażeńskich, w dobrym tonie było też bywanie w kurortach w otoczeniu ściśle dobranej klienteli. Uzdrowiska zatrudniały śpiewaków, urządzano koncerty, wystawiano sztuki, nie bez przyczyny dużą rolę odgrywała architektura wnętrz willi, pensjonatów czy wynajmowanych apartamentów. Inną sprawą była tzw. baza zabiegowa, które to sformułowanie bardziej pasuje do czasów współczesnych aniżeli do początku XIX w. W epoce rozwoju medycyny klinicznej i kształtowania się specjalizacji dziedzin medycyny dochodzi do zmiany modelu kultury uzdrowiskowej, gdzie kuracjusze mieli przebywać w izolowanym środowisku, rygorystycznie poddawać się terapii – ale o tym więcej w promowanej publikacji.

W monografii omówiono wiele ciekawych wątków, poruszono m.in. kwestię rozwoju kolei, która odegrała kluczową rolę w rozwoju przemysłu uzdrowiskowego. Omówiono też sprawę kształtowania ogrodów zdrojowych w ówczesnej Europie. Czytelnik może zapoznać się z klimatem panującym w XIX-wiecznych kurortach, takich jak Baden bei Wien, Karlsbad, Szczawno-Zdrój, Połąga, Rymanów-Zdrój, Konstancin, postrzeganym z różnych perspektyw.

A zatem, drogi Czytelniku, jeśli pragniesz choć na chwilę odbyć podróż do XIX-wiecznych kurortów, posłuchać wspaniałej muzyki, pograć na specjalnie sprowadzonym do uzdrowiska fortepianie, potańczyć, choć na chwilę stać się uczestnikiem życia towarzyskiego ówczesnej arystokracji, a przy okazji poddać się zalecanej terapii, to zachęcam do lektury książki.